

Komentarz na Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego

Dzieło odkupienia zostało dokonane, zwycięstwo odniesione. To, za czym tęskniliśmy w udęce przez czterdzieści dni Wielkiego Postu, cel, który nam już od początku Adwentu przyświecał – wszystko to dziś zostaje urzeczywistnione. Światłość przewyciężyła ciemności. I oto zajaśniało przed nami boskie Słońce łaski, ogrzewając nas i oświecając. W Adwencie panowała noc: z utęsknieniem oczekiwaliśmy światłości. Zstąpiła Ona na świat w świętą noc wigilijną, żeby założyć królestwo jasności. Majestat światłości „wzszedł nad miastem świętym” (Kościołem). Taka była radosna nowina okresu Narodzenia Pańskiego. Ale już wtedy wśród radosnego nastroju odzywał się raz po raz jakiś bolesny dźwięk, który się z biegiem czasu coraz bardziej potęgował: „A światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły”. Ten to motyw cierpienia, któryśmy słyszeli już w tygodniu Narodzenia Pańskiego, nigdy odtąd nie zamilkł. Od siedemdziesiąticy staje się on motywem przewodnim, który się wybija ponad wszystkie inne, w pierwszą zaś niedzielę Wielkiego Postu boski Dawid podejmuje walkę z olbrzymem Goliatem. Cały czas Wielkiego Postu można by określić jako walkę światłości z ciemnościami, historyczną walkę Chrystusa z judaizmem (motyw męki Pańskiej), jako Jego walkę w duszach, które mają dostąpić światłości (motyw chrztu i pokuty). Prawda, że przez chwilę światłość ta zostanie przyćmiona: Chrystus umiera na krzyżu. Ale jak nagle i bezpośrednio w noc Bożego Narodzenia światłość rozbłysła wśród ciemności, tak i obecnie, po smutku Wielkiego Tygodnia, wschodzi zwycięskie słońce zmartwychwstania, by świecić odtąd na wieki. Wielkanoc – to uroczystość nad uroczystościami, kulminacyjny punkt całego roku kościelnego. Obecnie już niepodzielnie panuje radość. W dawnym Kościele wierni obchodzili to święto przez trzy dni, nowo ochrzczeni zaś w białych swych szatach przez cały tydzień (dlatego też na każdy jego dzień jest osobny formularz mszalny).

Liturgia uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, obejmująca cały tydzień, zawiera dwa zasadnicze motywy: zmartwychwstanie Chrystusa Pana i chrzest. Oba uzupełniają się wzajemnie, jeden jest symbolem drugiego: Przez chrzest zmartwychwstanie Chrystusa Pana dokonywa się nadal w członkach Jego Ciała mistycznego. Chrzest jest istotnie zmartwychwstaniem Pana Jezusa w duszach wiernych.

P. Parsch, „Rok liturgiczny”, t. II. Okres Wielkanocny, Pallottinum, Poznań 1958, s. 262n.